

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 11 KWIETNIA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno dnia 11go Kwietnia v. s.

We czwartek, dnia 9go t. m. we wszystkich tytutejszych Kościołach złożone było dziękczynienie Panu Zastępów, za pomyślność i wielkie zwycięstwa, iakimi uwienczać raczy oręż Namyłości wszego Naszego Monarchy, i Jego Sprzymierzeńców. Po nabożeństwie i odśpiewaniem *Te Deum* przy gromie dział, wszystkie Władze Woyskowe i Cywilne, tudzież Miasto ze wszystkimi cechami złożyło powinszowanie JW. Jenerał Gubernatorowi Jenerałowi Infanteryi Rzymskiemu Korsakowu. Potém u tegoż JW. Jenerał Gubernatora był wielki obiad, gdzie znowu przy gromie dział spełniano zdrowie Nayaśnieyszego Naszego Monarchy, Jego Nayaśnieyszey Familii i zwycięskich Woysk Rossyyskich. Uczucia radości, które z powodu tak znakomitych powodzeń napelniają od kilku dni nasze miasto, nayżywiéy się w tym dniu tłumaczyły — Wszystko było w poruszeniu. Lud uradowany napelniał ulice — Wieczorem miasto całe tysiącem ogniów jaśniało.

Udzielamy czytelnikom naszym następnych pism, które tu przywiózł przebiegaiący w tych dniach z Paryża do Stolicy Państwa Goniec, i które Rząd nasz drukiem ogłosić rozkazał. — Zawierają one postanowienia Senatu i Władz Francuzkich, po zaięciu Paryża przez woyska Sprzymierzone. „

Dodatek do Monitora Paryzkiego N. 92.

Paryż 2go Kwietnia.

SENAT ZACHOWAWCZY

WYPIS Z PROTOKUŁU SENATU ZACHOWAWCZEGO

Posiedzenie 1go Kwietnia 1814 w Piątek po południu.

O w pół do czwartey po południu zebrał się Senat nadzwyczajnie pod Prezydencyą JO. Xięcia Benewentu, Wice Wielkiego Elektora.

Posiedzenie zaczyna się od przeczytania Protokułu 28go Marca.

Senat redakcyą jego potwierdza.

JO. Xiąże Wice Wielki Elektor, Prezydent, zagaja posiedzenie w te słowa:

SENATOROWIE!

List, który miałem honor przesłać do każdego z WPanów, wzywając ich na dzień dzisiejszy, uwiadomił ich razem o przedmiocie niniejszego posiedzenia. Będą Wam przelożone propozycye. Ten wyraz iest dostateczny do oznaczenia wolności, którey każdy z Was w zebraniu się naszym używać będzie. Ta wolność poda Wam śródki oddania się szlachetnym uczuciom, któremi dusza każdego z Was iest natchniona, to iest, przedsięwzięciu ratowania Kraju i przyniesienia pomocy opuszczonemu Ludowi.

Senatorowie! Patryotyzm stały i oświecony wszystkich Członków Zgromadzenia tego, przewyższy okoliczności by naytrudniejsze. Uczuliście zapewne wszyscy zarówno konieczność naradzenia się niezwłócnego, któreby przed upłynieniem ieszcze dnia dzisiejszego zwróciło działanie Administracyi, tey pierwszey Kraju potrzeby, ustanowieniem Rządu do chwili w której się znajdujemy stosownego i byt nasz zabezpieczającego.

Xiąże Wice Elektor zakończywszy przemowę, wniesiono przez kilku Członków rozmaite propozycye. Senat po naradzeniu się postanowił.

1mo: Ze będzie utworzony Rząd tymczasowy dla zaradzenia potrzebom Administracyi i podania Senatowi projektu Konstytucyi dogodney dla Narodu Francuzkiego.

2do: Ze ten Rząd tymczasowy składać się będzie z pięciu Członków.

Senat przystąpił następnie do ich nominacyi, i wybrał na Członków Rządu tymczasowego.

P. de Telleyrand, Xięcia Benewentu, Senatora Hrabiego Beurnonville, Senatora Hrabiego Jaucourt, Xięcia de Dalberg Radcę Stanu, P. de Montesquiou dawnego Członka Zgromadzenia Konstytucyynego.

Xiąże Jmć Vice Elektor Prezydent ogłasza ich wybor. Xiąże Jmć dodaie, że gdy iednym z pierwszych starań Rządu Tymczasowego powinno bydz spisanie projektu Konstytucyi, Członki tegoż Rządu trudniąc się Redakcyą tegoż projektu znaszać się będą ze wszystkimi Senatorami, których wzywa, aby dzieło tak ważne światłem swém wesprzeć raczyli.

Postanowiono następnie, że akt Nominacyi Rządu tymczasowego ogłoszony będzie Ludowi Francuzkiemu przez odezwę Członków tegoż Rządu.

Kilku Senatorów domaga się, ażeby akt ten zawierał w sobie powody, które Senatowi przewodniczyły do zebrania się iego.

Inni Senatorowie żądają przeciwnie, ażeby te powody zawarte były w odezwie Rządu tymczasowego.

Senat tę ostatnią przyymuie propozycyą.

Senator ieden wnosi, ażeby polecono Rządowi tymczasowemu wyrazić w odezwie swoiey do Ludu Francuzkiego.

1mo: Ze Senat i Ciało Prawodawcze stanowić będą część istotną i nieoddzielną Konstytucyi projektowaney, z odmianami uznanemi za potrzebne do zabezpieczenia wolności zdań i opinii.

2do: Ze woysko, Oficerowie i Żołnierze wysłużeni, Wdowy, Oficerowie pensyonowani, zachowają rangi, honory, i pensye iakich używają.

3tio: Ze dług Publiczny żadnego nie poniesie uszczerbku.

4to: Ze rabycie Dóbr Narodowych nieodzownie utrzymane zostanie.

5to: Ze żaden Francuz za dawniejsze swoje opinie polityczne przesładowanym nie będzie.

6to: Ze wolność wyznań i sumnienia będzie zachowana i ogłoszona, równie iako i wolność druku, pod warunkiem prawney odpowiedzi w przypadku nadużycia.

Wniesienie to, poparte przez kilku Członków, a przez Prezydenta podane ad turnum, przyjęte zostało.

Senator ieden żąda, ażeby dogadzając przyjętym powyżey zasadom, i zaufaniu, iakie posiadają Członkowie Rządu tymczasowego, poruczono temuż Rządowi umieścić w odezwie do Ludu Francuzkiego, że ma w zleceniu przygotować Konstytucyą, któraby zawierała w sobie powyższe zasady, i w niczym przeciwną im nie była.

Senat tę propozycyą przyymuie.

Senat odkłada posiedzenie do 9 godziny wieczorney dla wysłuchania i przyjęcia ostateczney Redakcyi Protokułu i dla podpisania individualnie expedyicyi.

Senator Hrabia Barthelemy, Ex-Prezydent Sena-

tu, przydować będzie w nieprzytomności Xięcia Vice Elektora, który nie będzie się mógł znajdować na posiedzeniu.

Postanowiono, że wypis Protokołu zawierający Nominację Członków Rządu tymczasowego, natychmiast ekspedowany zostanie z podpisem Prezydenta i Senatorów.

Senatorowie, którzy dla niewczesnego ostrzeżenia, nie mogli być przytomni posiedzeniu, wezwani na nowo będą przez Prezydenta na Sessyę wieczorną.

Po takowych decyzjach Xiąże Vice Wielki Elektor zakończył posiedzenie.

Dnia tegoż 1 Kwietnia 1814.

O 9 godzinie rozpoczęła się Sessyja pod Prezydencyą Senatora Hrabiego Barthelemy.

Senat po wysłuchaniu przyjął z niektórymi odmianami Redakcyą Protokołu dnia dzisiejszego

Domaga się kilku, ażeby tenże Protokół był drukowany, i w 6 exemplarzach każdemu Senatorowi rozdany.

Propozycyą tę przyjęto.

Następują podpisy Członków przytomnych.

Abrial; Barbé de Marbois; Barthelemy; Kardynał de Bajane; Belderbusch; Bertholet; Jenerał Hrabia Beurnonville; Bounacorsi; Carbonara; Jenerał Hrabia Chasseloup-Laubat; Cholet; Jenerał Colaud; Cornet; Davous, Dégregory Marcorenge; Jenerał Dembarre; Depere; Destutt Tracy; Jenerał Harville; D^l Haubersaert; Jenerał Hédouville; Dubois-Dubais Emmercy; Fabre de l' Aude; Jenerał Ferino; Fontanes; Garat; Gregoire; Herwin; Jaucourt; Journu-Aubert; Jenerał Klein; Lejcas; Lambrechtes; Lanjuinais; Lannoy; Lebrun de Rochemont; Lemercier; Jenerał Lespinasse; Maleville; Meermann; Monbadon; Pastoret; Péré; Pontecoulant; Porcher; Rigal; Roger-Ducos; St. Martin de Lamotte; Jenerał Sainte-Suzanne; Saur; Schimmelpenninck; Marszałek Serrurier; Jenerał Soulé; Tacher; Jenerał Hrabia Valence; Marszałek Xiąże de Valmy; Vandeden: Vandepoll; Jenerał Vaubois; Villetard; Vimar; Volney;

Prezydent i Sekretarże, Xiąże Beneventu, Hrabia de Valence, Pastoret.

Senatorowie nieprzytomni dla niezdrovia przysłali swoje Akcessa.

Rząd Tymczasowy.

Rząd Tymczasowy mianuje Jenerała Dywizyi Desolles Naczelnikiem Gwardyi Narodowej Paryża i Departamentu Sekwany.

Jenerał ten natychmiast urządowanie swoje zaczyna. Parwż 2 Kwietnia 1814.

Xiąże Beneventu — Jenerał Beurnonville — Ludwik Jaucourt — Abbé de Montesquiou — Xiąże de Dalberg.

Zgodno z Oryginałem — Dupont de Nemours.
w Drukarni Rządowej 2 Kwietnia 1814 roku.

PROKLAMACYA

Rady Jeneralney Departamentu Sekwany i Rady Muncypalney miasta Paryża.

Mieszkańcy Paryża!

Urzednicy wasi zdradzaliby was i Oyczyznę, gdyby dla podłych osobistych względów dłużej powściągali głos sumnienia swojego.

Ono do nich woła, że wszystkie nieszczęścia, które nad wami ciężą, iednemu tylko człowiekowi przypisać należy.

On to iest, który w każdym roku przez konskrypcyą z dziesięciu iednego mieszkańca na rzeź naraża. — Kto z pomiędzy nas nie stracił Syna, Brata, Krewnych, albo przyjaciół? Dla kogoż ci waleczni Obywatele polegli? Dla niego iednego, nie zaś dla Oyczyzny: I dla jakieyże przyczyny? Oto poświęceni byli, i poświęceni iedynie szalonéy żądzy zostawienia po sobie pamięci nayokrutniejszego uciemię-

życiela, iaki kiedykolwiek nad rodem ludzkim panował.

On to iest, który zamiast czterechset milionów, iakie Francya za naszych dobrych dawnych Królów płaciła, aby była wolną, szczęśliwą i spokojną, obciążył nas podatkami przewyższającemi summę, tysiąca pięciuset milionów, zagrażając ieszcze pomnożeniem tychże podatków.

On to porty nasze zaparł, źródło przemysłu narodowego zniszczył: on rolników od prac wiejskich, robotników od rękodzielni naszych oderwał.

Jemu to winniśmy nienawiść wszystkich narodów, chociażśmy na nią nie zasłużyli: ponieważ wspólnie z innemi, byliśmy nieszczęśliwemi ofiarami raczey, niż narzędziami iego wściekłości.

Nie on że to równie zgwałcił to, co w towarzystwie ludzkim iest najswiętszym, zatrzymując w więzieniu szanowną Kościół Głowę? Nie on że to przez zdradziecki podstęp wyzwał z Rządu i Państwa Sprzymierzonego Króla, wystawiając na zniszczenie naród Hiszpański, starożytną i wierną dochowującą nam przyjaźń.

Nie on że to ieszcze, nieprzyjaciel własnych swoich poddanych, długo przez niego zwodzonych, którzy, tylko co odrzuciwszy pokóy dogodny, w ciągu którego kray nasz nieszczęśliwy mógłby był przynajmniej odetchnąć, wydał w końcu oycobóczy rozkaz narażenia bezpotrzebnie Gwardyi Narodowej na obronę Stolicy, którey obronić nie można było, a na którą takim sposobem całą zemstę nieprzyjaciół zwracał.

Nie on że to w ostatku, co lękając się więcey nad wszystko głosu prawdy, rozpędził obelżywie w obliczu całej Europy Prawodawców naszych, dla tego tylko, że raz ieden odważyli się mu prawdę powiedzieć, skromnie lecz z powagą.

Lecz trzebaż wspominać, że małą liczbę osób prywatney niechęci czyli zemście poświęcił, kiedy poświęcił Francyą, a co więcey nawet Europę całą nieograniczoney ambicyi swojej.

Ambicya, czyli zemsta? pobudki, które nim powodowały, są niczem. Lecz iakiekolwiek one są, patrzcie na skutek. Patrzcie na tę obszerną przestrzeń Europy okrytą wszędzie zwłókami Francuzów z Mieszkańcami różnych narodów zmieszaniem. Te narody niczego nawzajem od siebie nie żądały, nie znały wzajemney nienawiści, przedziałem miejsca od wszelkich uwolnione były sporów i zatargów, a przez niego iedynie wtrącone zostały w okropności wojny, aby odgłos imienia iego po całej rozlegał się ziemi.

I cóż nam o poprzedniczych zwycięztwach iego mówić można?... Jakiż pożytek te okropne zwycięztwa przyniosły? Oto nienawiść ludów, lzy roniene w Familiach naszych, wymuszone bezżeństwo naszych córek, zniszczenie wszystkich majątków, przedwczesne owdowienie żon naszych, rozpacz w ostatku Oyców i Matek, którym z liczney Familii nie pozostaie żaden potomek, coby ręką swoją powieki ich zawarł. Oto są skutki iakie iego zwycięztwa zrodziły! one to wprowadziły wśród murów naszych, zawsze nietykalnie zachowanych pod oycowskim zarządzaniem Królów; obce woyska, których wspinały zaszczyt i opieka wymagaiają wdzięczności naszej, gdy nam by nierównie miley było ofiarować im nieinteressowaną przyjaźń.

Nie ma ani iednego pomiędzy nami, któryby w gruncie serca swego nie zachował dla niego nienawiści, iako dla nieprzyjaciela ogólnego dobra. Nie ma ani iednego, któryby w nayskrytszych swoich związkach, nie życzył widzieć zbliżonego kresu tak wielu bez użytecznych okrucieństw.

Gdybyśmy się spóźniali ieszcze z wynurzeniem tych życzeń serc naszych, które są z Wami wspólne, byłoby to zdradzać sprawę publiczną.

Europa uzbroiona tego po nas żąda, doprasza się tego iako dobroczynnego dla ludzkości kroku, iako rękoiymi ogólnego i trwałego pokoiu.

Paryżanie! Europa uzbroiona nie otrzymałaby tego od urzędników waszych, gdyby się to z ich obowiązkami nie zgadzało.

Lecz w imieniu tychże obowiązków najsświętszych dla nas, wyrzekamy się wszelkiego posłuszeństwa nieprawemu Władcy dla zwrócenia się do naszych prawych Rządzców.

Jeżeli bez wystawienia się na niebezpieczeństwo nie można było pójść za głosem serca i sumnienia, nie usuniemy się od niego. Historia i wdzięczność Francji zachowają nasze nazwiska i podadzą je potomności.

Z tych powodów —

Rada jeneralna Departamentu Sekwany z Radą Muncypalną Paryża dobrowolnie złączona

Stanowi jednomyślnością członków swych przytomnych:

Ze wypowiada formalnie posłuszeństwo Napoleonowi Bonapartemu, że oświadcza zarazem chęć żywą, ażeby Rząd Monarchiczny wrócony był Ludwikowi XVIII. i prawym Jego następcom.

Postanawiając, ażeby niniejsza deklaracja i Proklamacja, która ją objaśnia, była wydrukowana, rozdana i ogłoszona w Paryżu, objawiona wszystkim Władzom w Paryżu i Departamencie pozostałym, i posłana do wszystkich Rad Departamentowych.

Na Radzie jeneralnej w Paryżu, na Ratuszu, pierwszego Kwietnia 1814.

Badenier, Barthelemy, Bellart, Bonhomet, Bosscheron, Delaitre, Gauthier d' Harcourt, de Lamignon, Lebeau.

Prezydent, Montamant.

Sekretarz, Perignon, Vial.

w Drukarni Rządowej 2 Kwietnia 1814 roku.

O D E Z W A

Do Woysk Francuzkich.

Paryż dnia 2go Kwietnia 1814.

Zołnierze!

„Francya skruszyła jarzmo, pod którym od lat tyłu wraz z wami ięczała.

„Niewalczyliście nigdy tylko za Oyczyznę; iuż odtąd pod chorągwiami człowieka, który was prowa-

„dzi, nie możecie walczyć tylko przeciwko Oyczyźnie.

„Zważcie to wszystko, coście od jego tyranii ucierpieli. Niedawno liczba wasza wynosiła milion

„Woiowników — wszyscy prawie zginęli — on ich

„oddał zelazą nieprzyjaciół, albo bez żywności i bez

„szpitalów ginąć dozwolił z głodu i nędzy.

„Zołnierze! czas położyć kres nieszczęściom Oyc-

„czynny. Pokoy jest w waszym ręku — odmowicież

„go spustoszonej Francji? — Sami nieprzyjaciele

„żądaia go od Was: użalaia się oni nad zniszcze-

„niem tych pięknych prowincyi, i niechęć podno-

„sić oręza, tylko przeciw waszemu i naszemu Ucie-

„miężycielowi. Byliżbyście głuchemi na głos Oy-

„czynny, która was wzywa i błaga. Przemawia ona

„do was przez swoy Senat, przez swą stolicę, a

„dewszystko przez nieszczęścia swoje. Jesteście nay-

„szlachetnieyszemi iey dziećmi, i nie możecie należeć

„do tego, który ją spustoszył, który ją wystawił bez

„woyska, bez obrony, który chciał imie wasze po-

„dać w nienawiść wszystkich narodów, i który, był-

„by nawet naraził waszą chwałę, gdyby człowiek,

„który nie jest nawet Francuzem, mógł kiedykol-

„wiek skazić honor naszego oręza, i sławę naszych

„woiowników.

„Nie jesteście odtąd Zołnierzami Napoleona — Se-

„nat i Francya rozwiązuia was od waszych przysiąg.

(podpisano) Członkowie Rządu tymczasowego — Xiążę Benewentu.

Jenerał Beurnonville. Jaucourt.

L'Abbe de Montesquiou. Xiążę de Dahlberg.

Za zgodność kopii. Sekretarz adjunkt Rządu tymczasowego, podpisano Laborèe

W Paryżu, w Drukarni Rządowej — w Kwietniu 1814 Roku.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Wiedeń dnia 6go. Kwietnia n. s.

Dziewiętnasty nadzwyczajny dodatek do Gazety Wiedeńskiej zawiera, co następuje:

Dijon dnia 30go Marca 1814.

„Przybyły w tey chwili goniec z głównej Kwatery Xięcia Schwarzenberga z Treffaux dnia 27go. Marca wysłany, przynosi wielce pomysłną wiadomość, o wielkiem i świetnym zwycięstwie, które Główna Armia pod wodzą X. Schwarzenberga w dniu 25tym Marca otrzymała nad korpusami Marszałków Oudinota, Victora i Macdonalda pod Fere Champenoise: sto dział, tyleż wozów ammunicyynnych, więcey 6,000 jeńców, między któremi Jenerałowie dywizyi Pauthod i Amey, tudzież Jenerałowie Brygady Delort i Thouvenot, tudzież czterech innych, są trofeami tego dnia pamiętnego.

Plac bitwy był okryty trupami, porzuconą i połamaną bronią, tudzież ryszunkami wszelkiego rodzaju.

Dwie dywizye z korpusu Macdonalda ze wszystkich stron otoczone, całe prawie wybite albo pojmane zostały.

Zaraz po tak świetnym zwycięstwie postąpiła Armia Sprzymierzona ku la Ferté Gaucher. W teyże samey chwili, kiedy Królewicz Wirtemberski pod la Chapelle-verouge i Moutis gotował się uderzyć na stojącego nieprzyjaciela, dowiedział się, że Jenerałowie York i Kleist uderzywszy na la Ferté gaucher ze strony Montmirail, zdobyli ie, i tam wielką liczbę jeńców, bagażów i ammunicyi zabrali.

Nieprzyjaciel został natychmiast wyparty z Moutis i z la Chappelle-verouge, a w ostatecznym nieładzie i zamieszaniu uciekł ku Provins.

Taż Gazeta zawiera następne doniesienia o wypadkach Armii południowej:

„Według przysłanego od Xięcia Hessen Homburg wyszczególnienia przy zdobyciu Lugdunu zabrano nieprzyjacielowi dział 8. 1,720 sztuk broni, wielką ilość bomb, kul i granatów.

Marszałek Augereau z takim pośpiechem cofnął się w dół Rodanu, że ledwo w St. Simphorien nasza przednia straż jego tylną dopędziła.

Xiążę Hessen-Homburg dnia 24go Marca przeniósł swoją główną Kwaterę do miasta Vienne, główna zaś siła jego woyska stała o godzinę drogi przed tymże miastem.

W tymże czasie posłane były oddziały ku korpusowi F. M. L. Hrabiego Bubna pod wodzą Pułkownika Hrabiego Leiningen i F. M. L. Hrabiego Ignacego Hardegg, drogą ku Genewie i Chambery, tak dla uskutecznienia związku z woyskiem Hrabiego Bubny, jako też dla zagrożenia nieprzyjacielowi z tyłu i z boku.

Oddział Xięcia Koburgskiego dnia 24go Marca przybył do St. Etienne gdzie się znajduje jedna z najsilniejszych fabryk broni, a Major Fok ze swoim oddziałem do Feurs nad Ligerą, gdzie kilkaset popisowych za zbliżeniem się woysk naszych za rzekę uciekło.

Od Hrabiego Bubny mamy doniesienia z Genewy pod dniem 25 Marca; że stojący przeciwko niemu nieprzyjaciel, dowiedziawszy się o wkroczeniu woysk naszych do Lugdunu, w nocy zaraz z 22go na 23ci cofnął się drogą ku Chambery. Major Bayer posunął się zaraz ku Nantua, aby stamtąd podstąpił pod twierdzę l'Ecluse. Hrabia Bubna posłał także z Genewy mocne podiazy ku tey twierdzy, które ją znalazły opuszczoną od nieprzyjaciela; po zagwozdzeniu dział wszystkich.

Hrabia Bubna dnia 23go rozkazawszy naprawić most na rzece Arwie przeprowadził po nim swoje woyska, i jego przedpoczą pomknęły się iuż do St. Julien, a drugą stroną ku Lancey,

Od Pułkownika Barona Simbschen przysłyły doniesienia że on nieprzerwanie osadza Domodossola i drogę przez górę Simplon, nieprzyjaciel zaś wtém mieyscu nic nie przedsięwzię.

Dostrzegacz Austriacki donosi, że podług depe- szów Lorda Wellingtona z *St. Sever* dnia 5go Marca datowanych, pomiędzy wielą bitwami, które w osta- tnych dniach Lutego miejsce miały, najzaciętsza i naj- krwawsza była dnia 27go pod *Ortes*. Marszałek *Soult* z wojskiem wynoszącem około 35,000 ludzi zajmo- wał mocną pozycją i uporczywie się bronił; był ie- dnak nakoniec złamanym, straciwszy na placu około 10,000 ludzi. Jeden z jego Jenerałów poległ a trzy rany odnieśli.

Po tej klęsce Marszałek *Soult* cofnął się do *Agen*. Wezbrane rzeki i popsute mosty wstrzymały na mo- ment pogoń za wojskiem nieprzyjacielskim; tym- czasem jednak miejsca *Mont marsan* i *Aire* były zdo- byte, gdzie wojska Sprzymierzone znaczne magazy- ny znalazły.

Marszałek *Suchet*, który z *Katalonii* nie wypro- wadził, iak około 10,000 ludzi, cofnął się ku *Tulu- zie*, gdzie go ściga Jenerał *Clinton*.

Jenerał *Hope* dnia 24go Lutego przebył *Adurę* niżej *Baionny* i opasał tę twierdzę. Znaczny kor- pus Hiszpanów udał się toż drogą dla złączenia się z Lordem *Wellingtonem*.

W *Katalonii* Jen: Hiszpański *Eroles* przymusił do poddania się twierdze *Leridę*, *Mequinenzę* i *Mon- zon*, których Załogi kapitulowały.

Strata Lorda *Wellingtona* w tych rozmaitych po- tyczkach wynosi 2,500 ludzi w zabitych i ranionych.

W dalszym ciągu Gazety Angielskie zawierają na- stępne wiadomości:

Departament Woenny.

Na Ulicy *Downing* dnia 22go Marca

Dzis odebrano tu depesze od Lorda *Wellingtona* do Hrabiego *Bathurst* przysłane, których wyciąg na- stępny:

Aire 14go. Marca 1814.

„Przylącam list od Marszałka *Beresforda* pisa- ny do mnie po jego wejściu do *Bordeaux* z którego się okazuje że *Mer* i mieszkańcy tego miasta przy- pieli białe kokardy, i oświadczyli się za Domem *Bur- bunów*.“

Wspomniony list w depeszach powyższych Lorda *Wellingtona* jest pisany z *Bordeaux* dnia 12go Marca. Donosi w nim iż Mar: *Beresford* tego dnia wkroczył do miasta, od którego w pewnej odległości wyszły naprzeciw niemu Władze cywilne i cała prawie lu- dność i że do miasta z najoczywistszemi znakami ra- dości był przyjęty.

Urzednicy i Gwardye mieyskie zdięli z gmachów publicznych orły i inne dekoracye, a zawiesili bia- łe kokardy, co wszyscy mieszkańcy jednomyślnie uczy- nili.

Znaleziono w mieście 84 działa, i inż więcej iak 100 skrzyń z bronią ukrytych. „

O tychże wypadkach zawiera niektóre szczegó- ły list jednego Officera z Armii Angielskiej.

Bordeaux dnia 12go Marca n. s.

Mam szczęście donieść, że dziś o południu we- szliśmy do miasta *Bordeaux*. Słaba załoga nieprzyja- cielska szukała schronienia na drugim brzegu rzeki.

Mer i Władze cywilne spotkały nas w pewnej od miasta odległości. *Mer* przyjął nas mową, w któ- rey wyraził radość mieszkańców, iż widzą czas zbli- żony oswożenia się z najokrutniejszej niewoli. Miał on na sobie troykolorową szarfę, ozdobę Legii honorowej, a warty mieyskie miały orły na czapkach. Pospolstwo przerywało często mowę *Merowi* wołaniem *precz orły! Niech żyją Burbonowie*. Nakoniec *Mer*, zrzuciwszy swe ozdoby, przypiął białą kokardę i szar- fę, a lud jednomyślnie to samo uczyniwszy oświad-

czył się przeciwko terazniejszemu Rządowi. Całe miasto napelnione było radością i weselem.

Lord *Dalhousie* przeprowił się na drugą stronę rzeki i posłał oddziały ku *St. Nicaise*, gdzie się znaj- dują nieprzyjacielskie magazyny. Marszałek *Beresford* w tymże czasie wysłał wojska do *Medoc* i do uścia rzeki *Grawy*, gdzie się znajduje Zamek, po którego opanowaniu obadwa brzegi *Garonny* od nieprzyjacie- la oczyszczone zostaną. Dezercja w wojsku *Soulta* jest nadzwyczajna.

Dostrzegacz Austriacki pod dniem 6tym Kwie- tnia zawiera następnę pismo:

O ŚWIADCZENIE:

„Mocarstwa Sprzymierzone sądzą iż winny są samym sobie, swoim ludom i Francji, oświadczyć w obliczu świata, w momencie zerwania układów w *Cha- tillonie*, powody, które ich zniewoliły do rozpoczęcia negocjacyi z Rządem Francuskim, i przyczyny ich zerwania. „

„Wypadki wojenne, iakich dzieie niełatwo przy- kład w dawnych wiekach stawić potrafią, wywróciły w ostatnim miesiącu Październiku, tę potworną bu- dowę, która nosiła imię Francuzkiego Państwa; bu- dowę, ugruntowaną na zwaliskach narodów niegdys niepodległych i szczęśliwych, powiększoną provin- cyami wydartymi starożytnym Monarchiom, utrzy- mywaną kosztem krwi, majątków, i szczęścia całego pokolenia. Monarchowie Sprzymierzeni, kiedy ich zwycięstwo przyprowadziło nad brzegi *Renu*, sądzi- li byż swoim obowiązkiem przełożyć znowu Euro- pie, swoje cele, swoje postanowienia i zasady swo- iego związku. Dalecy od wszelkiego widoku ambi- cyi i zawoiowań, ożywieni jedyną chęcią widzieć Europę odbudowaną na sprawiedliwą miarę wzai- mnych między Mocarstwami stosunków, w postano- wieniu nie składać broni przed osiągnięciem szlache- tnego celu swoich usiłowań, ogłosili oni aktem pu- blicznym stałość w swoich przedsięwzięciach, i nie wahali się wytłumaczyć Rządowi nieprzyjacielskiemu swych myśli, w znaczeniu stosownem do swojego nie- zmiennego postanowienia.

„Rząd Francuzki korzystał ze szczerzego otwo- rzenia się Dworów Sprzymierzonych dla obiawienia Swiatu swych pokoiowi niby sprzyjających zamysłów. Miał on zapewne potrzebę okryć się tym pozorem, aby usprawiedliwić w oczach swoich ludów nowe ofia- ry, których nie przestał od nich wymagać. Wszy- stko jednakże przekonywało Dwory Sprzymierzone, że Rząd Francuzki chciał tylko korzystać z tej po- zornej negocjacyi, dla zwrócenia opinii na swoją stronę, i że pokoy Europy był zawsze dalekim od ie- go myśli.

„Mocarstwa, przenikając te tajemne widoki, po- stanowiły isdz na przód i wśródku samey Francji zdo- być, to, tyle pożądane dobro. Liczne wojska prze- szły *Ren*; zaledwo przebyły one te pierwsze zapory, kiedy Minister Francuzki związków zewnętrnych u- kazał się u ich przednich straży. Wszystkie odtąd kro- ki Rządu Francuzkiego nie miały innego celu, iak tylko obłąkać opinią, zasłonić oczy ludowi Francuz- kiemu względem swoich prawdziwych zamysłów, i zrzucić na Sprzymierzonych całą nienawiść klęsk i nędzy nie oddzielnych od woyny zaczepny.

„Postęp wypadkow w tej Epoce dał u- znieć Mo- carstwom Sprzymierzonym całą siłę wielkiego związ- ku Europy. Zasady, które przewodniczyły radzie tych Władców od pierwszego początku ich związku dążącey do ocalenia publicznego, rbzwinęły się wten- czas w całej rozciągłości swojej. Nic nie przeska- dzało więcej, aby nie obiawili warunków potrzebnych do odstawienia towarzyskiej Budowy. Te warunki po tylu zwycięstwach nie powinny były stawić za-

dney zawady do pokoju. Jedno tylko Mocarstwo powołane do umieszczenia na szali pokoju pewnych wynadgrożeń dla Francji, Anglii, mogła w szczegółach wyrazić ofiary, jakie gotowa była uczynić dla powszechnego uspokojenia. Monarchowie Sprzymierzeni mogli się spodziewać, że doświadczenie przeszłości wpłynie będzie na umysł Zdobywcy wystawionego na wyrzuty Wielkiego narodu, i który pierwszy raz w swej Stolicy był świadkiem iey cierpienia. To doświadczenie powinno go było przekonać, że zachowanie tronów łączy się istotnie z umiarkowaniem i słusnością. Sténwzyskiem Monarchowie Sprzymierzeni, niechcąc aby ta proba wstrzymywała postęp działań wojennych, zgodzili się, aby też działania trwały w czasie układów. Historia przeszłości i okropne pamiątki przekonały ich o potrzebie tego środka. Ich Pełnomocnicy ziechali się w *Chatillonie* z Pełnomocnikiem Rządu Francuzkiego.

„W krótcie wojska zwyciężkie zbliżyły się aż do okolic Stolicy. Rząd Francuzki nie myślał wten czas, jak tylko o iey zachowaniu od zaięcia nieprzyjaciół. Pełnomocnik Francuzki otrzymał rozkaz żądać rozejmu ugruntowanego na zasadach, iakieby Dwory Sprzymierzone osądziły same stosownemi do przywrócenia powszechnego pokoju. Ofiarował oddanie bezpośrednie twierdz w krajach, których ustępowała Francja, a wszystko to pod warunkiem wstrzymania działań wojennych.

„Dwory Sprzymierzone doletniém doświadczeniem przekonane, iż w negocjacyach z Rządem Francuzkim oddzielać należy starannie pozory od prawdziwych zamysłów, uchyliły się od tey propozycji zawieszenia broni, ale ofiarowały natychmiast podpisać przedugodne warunki pokoju. Ten środek miał dla Francji wszystkie korzyści rozejmu, nie wystawiając Sprzymierzonych na nieprzyzwoitości ze wstrzymania działań wojennych wyniknąć mogące.

„Tym czasem niejakie korzyści cząstkowe oznaczyły były pierwsze kroki wojska uformowanego przed *Paryżem*, z kwiatu terażniejszego pokolenia, ostatniey nadziei narodu, i ze szczątków miliona walecznych, którzy pogineli na placu boju, albo porzuceni na wielkich gościncach od *Lizbony* aż do *Moskwy*, poświęceni byli za interessa wcale obce Francji.

„Natychmiast układy w *Chatillonie* zmieniły swą postać. Pełnomocnik Francuzki został bez instrukcji, i nie mógł odpowiedzieć na propozycje Dworów Sprzymierzonych. Tak więc, kiedy widoki Rządu Francuzkiego okazały się w całym swoim świetle, Mocarstwa Sprzymierzone postanowiły uczynić krok odpowiadający swej godności, uczuciu swojej siły i prawości swoich zamiarów. Zleciły zatem Pełnomocnikom swoim podać projekt przedugodnego traktatu, obeymujący wszystkie zasady potrzebne do przywrócenia polityczney równowagi, projekt, który przed kilku dniami Rząd Francuzki, kiedy exystencją swoją zagrożoną był, widział, sam Sprzymierzonym podawał. Zasady odbudowania Europy były ustanowione w tym projekcie. Francja przywrócona do granic, iakie iey pod panowaniem Królów zabezpieczyły wieki pomysłności i chwały, powinna była dzielić z całą Europą dobrodzieystwa swobody, niepodległości narodowej i pokoju. Od iey tylko Rządu zależało, przez jedno wymówione słowo, położyć koniec cierpieniom narodu, powrócić mu pokój, osady, handel i wolne działanie przemysłu. Chciałże więc Mocarstwa ofiarowały się roztrząsnąć w duchu zgody, iego żądania względem przedmiotów niektórych posiadłości, które przechodziły granice Francji przed iey wojnami rewolucyjnymi.

„Pietnaście dni upłynęło, a Rząd Francuzki nie dawał odpowiedzi. Pełnomocnicy Dworów Sprzymierzonych nalegali o czas oznaczony przyjęcia albo odrzucenia warunków pokoju. Zostawiono Pełnomocnikowi Francuzkiemu wolność podania swego pro-

iektu z warunkiem, aby ten odpowiadał duchowi, i istotnym punktom proponowanym przez Mocarstwa Sprzymierzone. Dzień 10ty Marca za wspólną zgodą miał być tym oznaczonym terminem. Pełnomocnik Francuzki w tym dniu podał, zamiast tego, niejakie papiery do roztrząsania, które nie zbliżając bynajmniej do celu, służyły tylko do przedłużenia próżnych sporów. Nowy termin na żądanie tegoż Pełnomocnika wyznaczony został. Nakoniec dnia 15go Marca Pełnomocnik Francuzki podał swoy projekt, który nie zostawił żadnego wątpienia, że nieszczęścia Francji nie zmieniły bynajmniej widoków iey Rządu. Przeciwiąc się temu, na co sam pierwéy zezwolił, Rząd Francuzki żądał w tym nowym projekcie, aby ludy obce duchowi Francuzkiemu, Ludy, których wieki panowania nie mogłyby przekształcić w naród Francuzki, składały na przyszłość część iego. Francja powinna była zachować granice, niezgodne z ustanowieniem systemu równowagi, i nad wszelką proporcją z innymi wielkimi ciałami Politycznymi w Europie. Powinna była zachować pozycje i punkta groźne, za których pomocą iey Rząd, w tych ostatnich latach, na nieszczęście Europy i Francji, przywiódł do upadku tyle tronów i zdziałał tak wiele przewrotów. Członkowie Familii rządzącej Francją powinni byli być znów posadzeni na obcych Tronach; nakoniec Rząd Francuzki, ten Rząd, który od lat tylu niemniej usiłował rządzić Europą przez zasianie niezgody, iako przez moc oręża, powinien był zostać Władzcą związków wewnętrznych i Sędzią losu Państw Europejskich.

„Pod takimi wieszczbami Mocarstwa Sprzymierzone przeciągając dalej układy, byłyby uchybiły temu wszystkiemu, co winny sobie samym, byłyby się wyrzekły chwalebne go swego celu, a ich natężenia byłyby tylko zwrócone przeciwko własnym narodom. Podpisując pokój, według zasad projektu Francuzkiego, Mocarstwa byłyby złożyły broń swoją w ręce powszechnego nieprzyjaciela, byłyby zawiodły oczekiwanie swoich ludów, i ufność Sprzymierzeńców.

„W tey to chwili, tak wiele stanowiącey o losie świata, Monarchowie Sprzymierzeni odnawiają uroczyste przyrzeczenie, iż nie złożą broni przed osiągnięciem celu swojego przymierza. Francja sobie tylko przypisywać powinna nieszczęścia, których doświadcza. Pokój sam może zagoić rany, które iey zadaie duch własnego Rządu do powszechnego panowania z bezprzykładną w dziejach ludzkich chciwością dążący. Ten pokój nie może być odtąd tylko pokojem Europy. Czas iest nakoniec aby Władcy, bez obcego wpływu, mogli czuwać nad dobrem swoich ludów, aby narody szanowały wzajemnie swoją niepodległość, aby ustawy towarzyskie nie były igrzyskiem codziennych przewrotów, aby własności były ubezpieczone, i handel wolny. Europa cała iedno tylko ma życzenie, to życzenie, iest wyrazem pierwszej potrzeby wszystkich narodów. Wszyscy się zjednoczyli dla utrzymania iedney i teyże samey sprawy; ta sprawa tryumfować nakoniec będzie nad iedną zawadą, iaka iey do pokonania zostaje.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Gazeta Frankfortska pod dniem 28 Marca donosi, że 21go Marca o godzinie 8 nastąpiło poddanie twierdzy *Besfort* przez kapitulacyą. Znalezione tam 57 dział wielkiego kalibru, wielką liczbę mnięszych, i niezmiernie zapasy amunicji.

— J. K. Wysokość Xiążę Następcy Szwedzki dnia 25 Marca w *Leodyum* czynił popis 12stotysięcznego korpusu wojska. Znajduie się także w tém mieście Jenerał *Walmoden*, którego korpus pod *Ruremonde* przechodzi *Moze*.

— Dnia 1go Marca 1814, pomiędzy trzema Wielkimi Mocarstwami Sprzymierzonymi a W. Brytanią podpisany na nowo został traktat, którym te Mocarstwa przyrzekają sobie, iż iesliby warunki ostateczne, w ówczas Rządowi Francuzkiemu podane, nie

były przyjęte, użyją wspólnie wszystkich sił swoich do osiągnięcia zamierzonego celu, i jedno Mocarstwo bez drugiego traktować nie będzie. W. Brytania na rok terazniejszy obowiązując się wypłacić subsidium, pięciu milionów funtów szterlingów, które się mają rozdzielić równo pomiędzy trzy Mocarstwa Sprzymierzone.

— Korpus oblegający *Hamburg* przez ustawiczne trwożenie nieprzyjaciela, wprawia go w niespokojność i nuży jego załogę. Jenerał naczelny Hrabia *Bennigsen* wielką część swej jazdy odesłał do Wielkiego Wojska, i wzmacnia się bardzięcy w piechotę. Twierdzę *Haarbourg* na przeciw *Hamburga* oblega Jenerał Angielski *Lyon* z wojskami Hannowerskiemi.

Ogłoszenie od Głównego Litt: Poczta.

1 W skutek przedpisania JW. Ministra wewnętrznych Interesów, i na mocy Poczto-meysterskiej Instrukcyi, Litewski Pocztaamt uwiadamia, że odtąd nadal z Pocztaamt, a także i z innych Pocztowych do Dyrekcyi jego należących miejsc wszelkie posyłki, i Listy z pieniędzmi, oraz Listy *Strachowe* zwane, przyjmującym one wydawać będzie następującym porządkiem: Woijnym i Cywilnym Urzędnikom, tudzież innym osobom wiadomym mieszkającym ciągle i bawiącym się docześnie, komukolwiek bądź przez zarządzającego Pocztowym miejscem, albo jego pomocnika, samym osobiście, równie i za Plenipotencyami ich na tychże uwiadomieniach napisanemi, bez żadnej trudności, kiedy tylko aktualnie przyjmujący nie są oddaleni od miasta, jeżeli zaś z takowych wiadomych przyjmujących ktokolwiek będzie w oddaleniu, tedy to, co do niego adresowano wydawane będzie upelnomocnionemu od niego takiemu tylko, który okaże formalną Plenipotencyą pisaną na Stęplowanym papierze, i zaaktykowaną w Sądzie. A nieznanym z twarzy osobom, chociaż one i osobiście jawią się do Pocztowego miejsca, wydawanie czynione będzie z zupełnym zachowaniem przedpisanej Pocztowejmi prawidłami ostrożności; w niebytności zaś ich, za Plenipotencyami tak iak wyżej powiedziano. Służącym w wojsku Sztabs, i Ober-Oficerom, toż innym Urzędnikom, oraz będącym w Służbie, którzy dla przyjęcia adresowanych do nich pieniężnych i *Strachowych* Listów i posyłek, z powodu różnych zatrudnień po służbie sami w Pocztowe miejsca iawić się nie będą mogli, a których półki i komendy, wydania takowych żądać będą dla dostawienia przyjmującym; wydawane bydz mogą za Rewersami przysłanemi z Rek wizycjami Sztabs, albo Ober-Oficerów, wtedy tylko kiedy w Rek wizycjach korpusowi, albo Dywizionni Zwierzchnicy, a w niebytności onych, lub dla odległości miejsca ich przebywania, Szefowie, albo Komendanci półków, lub Artylleryjskich Brygad istotnie uręczą, że takowi na swoją odpowiedzialność biorą nie zawodne dostawienie oznaczonych Listów i posyłek.

OBWIESZCZENIE SĄDOWE.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Ziemskiego Pttu Zawileyskiego Sądu do Folwarku Mierkmian w témże Powiecie położonego, celem spełnienia Wierzycielom W. Tadeusza Eysimonta Derewniczycza Zawileyskiego należnej satysfakcyi, na dniu 20 Februaryi roku idącego przybywszy — Accessoryjne kwestye ułatwił — Komportacyą na dzień 1 Maja z persystencyą cztero-niedzielną do Kancelaryi Ziemskiej Zawileyskiej przeznaczył — Czas ostatecznego zjazdu i oczewistego rozsądzania pod warunkiem zapisania na niestawiających amissy dzień 4 Augusta bieżącego roku zadeterminował — w którym terminie, aby każdy Kredytor stawał — i wszystkie postanowienia wypełnił — W skutek tegoż Sądu Exdywizorskiego rezolucyji, w Kuryerze Litewskim umieszcza się niniejsza awizacya.

Stanisław Bukaty Grodz. Zawiley.
i Exdywizor. Regent.

OGŁOSZENIA

2 Rząd Gubernski Wileński pod datą dnia 24go Marca Roku terazniejszego 1814 przedpisał Ukazem swoim niżej piszący się awizować Sukcessorów zeszłego Szymona Erdmana Rotmistrza Trockiego: dla rozprawy w Sądzie Ziemskim Wileńskim z jegoż Kredytorami — aby ciż Sukcessorowie z dowodami jawili się do Sądu tegoż, gdzie inż proceder jest rozpoczęty — Tekla z Minkiewiczów Kozłowska.
Titu. Sowietnikowa.

2 Na skutek woli Sukcessorów. po zeszłym Stefanie Szwykowskim Skar. W. Tr. podaje się do wiadomości, że w terminie 25 Apr. Roku terazniejszego 1814. lub immediate pierwszych dni zaraz w tymże czasie, sprzedawać się będą przez publiczną licytacją w majątku Czabiszkach, lub w folwarku Xawerynie rozmaite efekta na schedę familij Szwykowskich w przeszłym Roku wydzielone, ktoby życzył sobie nabydź z pomienionych efektów, udadz się raczy na wzmienione miejsce w zwyż oznaczoney porze.
J. Rokicki S. Orszań.

1 Urodzona Franciszka z Barszczewskich, zawarłszy Szlub Małżeński w Parafii Zasławskiej, z Urodzonym Józefem Morawskim przed lat piętastu, po przeżyciu z nim lat kilka po Małżeństwu, od lat przeszło dziesięciu onę opuścił, i niewiadomo gdzie się dotąd znajduje — Po wydanych atoli Edyktach, tak w Łuckiej iako i Zytomierskiej Dyecezyi, oraz i w tym Imperium będących ościennych Konsystorzów uczynionych komunikacyi, gdzieby się wspomniony Urodzony Józef Morawski znajdował, znikąd żadney niepowzięta dotychczas wiadomości, ktoby więc o wspomnionym Ur. Morawskim miał iakową wiadomość, ten Łucki Rzymsko-Katolicki Łaciński Konsystorz przez doniesienie swe zawiadomić raczy.

3 X. Krzysztoff Korzeniewski Kanonik Kollegiaty Brzeskiej, Dziekan i Proboszcz Wolkowyski na dniu 24 Lutego roku idącego żyć przestał, zostawivszy najszczuplejszą ruchomość: dla odebrania której i rozliczenia się z Wierzycielami, wzywają się naturalni Sukcessorowie do Wolkowyskiej Plebanii przez trzykrotną awizacyą przy Kuryerze Litewskim. — Datt w Wolkowysku 16go Marca 1814 roku.

X. Kazimierz Lepieszynski zastępujący Dziekana.
Pleban Hnieznieński.

1 Za Popławami wraz, przy Folwarku Markucie, czyli Swisłopolu do Dziedzictwa W. Eysymonta Sowietnika należącego, w Officynie otwiera się Traktyer, i obok oney Szpacyer przy dzikiej promenadzie nad rzeczulką Wilenką położoney, gdzie można dostać będzie, Kawy Wiejskiej, Win i Likworów różnego rodzaju, Limoniady, Orszady, Kalisanu, Lodow, Zakąsek różnych, Sniadań, Podwieczorków, a życzącym sobie, za uprzedzeniem kilku godzinnym Gospodarza, można dostać Obiad lub Kolacyą przy Dessercie naporządniejsze, iakowy Szpacyer otworzy się w dzień Sgo Jerzego v. s. terazniejszego 1814 roku, to jest: Aprila 23go dnia, na któren Szpacyer, Gospodarz tego nayspokorniej prosi Prześwietney i Łaskawey Publiczności, aby raczyła swoją bytnością udarować.

Jakób Bandyneili.

Fabryka Tytoniu w St. Peterzburgu.

2 Różnego gatunku Hamburgskiego tytoniu, iako to Wagstaff, Brookes i Knaster, iako też kraiany długi Holenderski tyton w paczkach, iako to: trzech Króli, trzech Murzynów, pod 1. Murzynem, pod Okrętem P. A. &c. partyami i pojedynczo Skrzynkami za pomierną cenę można dostać u L. A. Lindenlauba mieszkającego w Peterzburgu za Berzą w Domie pierwszego korpusu Kadeckiego na przeciw Ambarów Pfluga.